

Autorem bajki jest:

Staszek lat 7 –lubi robić dowcipy. Uwielbia jeść kolorowe frytki, budować konstrukcje z LEGO. Marzeniem Staszka jest być chemikiem lub wynalazcą. Z tatą lubi podróżować, grać w gry. Z mamą – lubi, gdy czyta bajkę na dobranoc.

Stefan i Robi w Dolinie Robotów

Stefan miał 9 lat. Był wysokim chłopcem, miał włosy brązowo- czarne i żółtawą cerę. Jego tata pracował w sklepiku na stacji benzynowej. Stefan zawsze, kiedy tata pracował, szedł do sklepowej alejki, gdzie na półkach stały różne rzeczy. Tata pozwalał mu je oglądać, pozwalał dotykać. Benzyny nie lubił. Lubił przechadzać się po stacji, bo czasami spotykał tam swoich kolegów. Stefan z tatą lubił robić różne rzeczy np. ciągle majsterkowali. Bardzo lubili frytki.

Pewnego dnia Stefan i jego tata robili robota.

- Tato- dobiegł głos Stefana- robot...

- Co robot? -spytał tata.

- Robot ożył!!!

- Naprawdę? Jak? -spytał tata.

Kilka dni później Stefan i robot Robi bawili się, jak już chcecie wiedzieć, to w berka. Niechący Stefan trafił do portalu stworzonego przez Robiego.

- Stefan!!! - zakrzyczał Robi i też wskoczył.

Lecieli i lecieli, aż wlecieli do krainy zwanej Doliną Robotów. To jest kraina robotów, których jeszcze nie stworzono.

Wlecieli i w niej najpierw spotkali się ze starym przyjacielem Robiego - Robopiekarnikiem. Poprosili, żeby zrobił im frytki.

Robopiekarnik przygotował 2 bataty, 2 marchewki, 1 duży burak, 1 korzeń pietruszki, 4 łyżki oliwy z oliwek oraz ulubione przyprawy, np. czerwona papryka, pieprz, tymianek, oregano. Bataty i warzywa obrał, pokroił w równe, niezbyt małe słupki. Obtoczył w przyprawach.

Razem ułożyli je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i skropili je oliwą. Robopiekarnik piekł je w piekarniku nagrzanym do temperatury 185-190 stopni Celsjusza ok. 30 minut. Warzywa zrobiły się lekko przypieczone.

-Najlepsze są ciepłe- powiedział Robopiekarnik.

Polecieli z frytkami do swojej krainy, żeby podzielić się nimi z tatą. Stefan i Robi przylecieli do domu. Mama była w swojej pracy, była nauczycielką chemii w szkole.

Stefan, Robi i tata zjedli kolorowe frytki. Stefanowi najbardziej smakowały te z pietruszki. Były pyszne! Pobawili się ze swoim psem Burkiem.

To, co się stało w Dolinie Robotów było tajemnicą Stefana i Robiego.j

Kolorowe frytki, co się same robią

Przepis z książki „**Supermocni kontra złodzieje zdrowia. Kompendium wiedzy o żywieniu dzieci oraz 3 komiksy o mocach warzyw i owoców**”

Książka opatrzona logo Lidla i Narodowego Centrum Edukacji Żywieniowej.